

TYTUŁ	DATA	NAKLAD, RODZAJ PISMA	CZYTELNICTWO
Gazeta Wyborcza	22-03-2005	542 000 Dziennik ogólnopolski	1 897 000

Polska w centrum UE czy na peryferiach

Rząd o eurokampanii

Prawie 29 mln zł ma kosztować rządowa kampania informacyjna na temat unijnej konstytucji. Organizacje pozarządowe dostaną 5 mln

Polska w centrum Europy czy na peryferiach? Jak unijna konstytucja zwiększy rolę obywateli? Jak traktat ułatwi działanie unijnych instytucji? – Takie tematy rząd proponuje w kampanii na temat unijnej konstytucji – mówił wczoraj Paweł Świeboda, dyrektor departamentu Unii Europejskiej MSZ, podczas konferencji Instytutu Spraw Publicznych.

Za kampanię ma odpowiadać grupa osób z UKiE, MSZ, MSWiA, Kancelarii Prezydenta i Kancelarii Sejmu. Nie wiadomo, kto będzie koordynował ich prace. Lech Nikolski, koordynator rządowej kampanii przed referendum, powiedział nam, że on nie. Wiadomo za to, że twarzami kampanii będą osoby, które podpisały traktat – premier Marek Belka i były minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz.

– Kampania informacyjna nie będzie kampanią polityczną – zapewniał Świeboda. Przyznał jednak, że upolitycznienia

nie da się uniknąć ze względu na zbiegające się z kampanią referendalną kampanie wyborcze – do parlamentu i na prezydenta. Problemem jest niepewność co do daty referendum. Na razie rząd przyjął, że referendum będzie 25 września, razem z wyborami prezydenckimi.

Wcześniej tekst konstytucji trafi do kilkudziesięciu tysięcy szkół, bibliotek, samorządów i urzędów pocztowych. A po 1 czerwca każdy będzie mógł zamówić egzemplarz przez telefon.

Rząd chce dotrzeć przede wszystkim do młodzieży (bo sporo młodych osób nie głosuje) i mieszkańców wsi (bo oni skorzystali na przystąpieniu do Unii). Liczy na pomoc organizacji pozarządowych, mediów i kościoła.

Do podziału między organizacje pozarządowe będzie 5 mln zł. Konkurs na granty ruszy w kwietniu. Zdaniem organizacji pozarządowych to za późno. – Konkurs najwcześniej rozstrzygnie się w maju. Zaraz zaczynają się wakacje i do referendum zostaje bardzo mało czasu – mówiła szefowa ISP Lena Kolarska-Bobińska. – Nie chcę krytykować rządu, dla którego pracuję, ale jak zwykle wszystko będzie robione na żywo! – przyznał nam jeden z urzędników. **DOMINIK UHLIG**